

Lądowe Tomahawki dla USMC

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 7 marca 2020

Zgodnie z projektem budżetu obronnego USA na rok finansowy 2021, dowódca US Marine Corps poinformował Senat o planie nabycia pocisków samosterujących Tomahawk na wyrzutniach lądowych. Oficjalnie mają one służyć do zwalczania celów nawodnych. Faktycznie będą mogły atakować także obiekty lądowe. USMC uzyska więc nowe zdolności, którymi ostatnio dysponował kilkadziesiąt lat temu.



Pocisk samosterujący Tomahawk LACM startuje z modułu wyrzutni okrętowej Mk 41, San Nicolas na Oceanie Spokojnym, 18 sierpnia 2019 / Zdjęcie: via DoD

Projekt budżetu na 2021 przewiduje zakup 48 pocisków Tomahawk dla wyrzutni lądowych. Mają one kosztować 125 mln USD. Ich dostawcą ma być Raytheon. Plan przewiduje także dostarczenie za 277,7 mln USD 155 Tomahawków w wersji okrętowej dla US Navy oraz przeznaczenie 200,3 mln USDS na rozwój pocisków tego typu. Dotyczy to przede wszystkim wersji Maritime Strike Tomahawk (MST, RGM-109E/UGM-109E Tomahawk Block Va), która będzie zdolna do atakowania celów ruchomych z odległości do 1800 km.

USA rozwijają wersję lądową pocisków Tomahawk po wypowiedzeniu Traktatu o likwidacji pocisków pośredniego zasięgu z 1987 (ang. INF, Intermediate-range Nuclear Forces). 18 sierpnia 2019 US Navy wspólnie z Strategic Capabilities Office przeprowadziła pierwszy test Tomahawk Land Attack Missile (LACM) z wykorzystaniem wyrzutni lądowej. Pocisk trafił w cel odległy o ponad 500 km.